

MOS WOLA Warszawa

<http://www.moswola.pl/mos/aktualnosci/1565,Trener-Krzysztof-Felczak-podsumowuje-sezon-i-przedstawia-swoich-zlotych-juniorow.html>
25.04.2024, 08:00

Strona znajduje się w archiwum.

Trener Krzysztof Felczak podsumowuje sezon i przedstawia swoich "złotych" juniorów.

Poprosiliśmy trenera juniorów MOS Wola, Krzysztofa Felczaka o podsumowanie poziomu Mistrzostw Polski, podsumowanie sezonu i zaprezentowanie swojej złotej drużyny.

Jak Pan ocenia poziom tegorocznych Mistrzostw Polski juniorów w Częstochowie i jak na tle innych drużyn wypadli Pana młodzi siatkarze ?

- Pojedynki czterech najlepszych zespołów mogły zadowolić nawet najwybredniejszych fachowców, stały na wysokim poziomie, a mecz finałowy był okrasą tych mistrzostw. Mecz MOS-u Wola z Delic Polem Norwid Częstochowa był pełen wymian i zwrotów wydarzeń, również w kontekście podsumowań statystycznych tego spotkania, stał na wysokim poziomie.

Pokonaliśmy zespół dobrze zorganizowany, popełniając więcej błędów niż przeciwnik, co nam się nie zdarzało w tym sezonie. Chwała i gratulacje dla chłopaków, że w innych elementach techniczno - taktycznych okazali się lepsi i zdobyli złoty medal.



Krzysztof Felczak - trener mistrzów Polski 2008, juniorów MOS Wola Warszawa



Fabian Drzyzga - najlepszy rozgrywający i Patryk Strzeżek - najlepszy atakujący MPJ 2008

Był to więc bardzo udany sezon juniorów MOS Wola ?

Możemy powiedzieć, że miniony sezon był najlepiej zorganizowanym procesem szkoleniowo - dydaktycznym w historii MOS-u Wola. Korzystaliśmy z wielu elementów, często niedostępnych nawet w klubach ligowych, takich jak sztab szkoleniowy złożony ze specjalistów przygotowania fizycznego, masażyści, opieki medycznej oraz pracowników Instytutu Sportu.

W swojej codziennej pracy korzystaliśmy z analizy video w oparciu o kamerę, zestaw multimedialny, siatkarski włoski program komputerowy "Data Volley", korzystaliśmy z urządzeń firmy "Technogym" w naszej siłowni i wielofunkcyjnego urządzenia do fizykoterapii i leczenia urazów sportowych.

W procesie szkoleniowym zespołu szczególny nacisk położyliśmy na zminimalizowanie błędów własnych oraz poprawę gry systemu blok - obrona. W obu tych elementach na ogół osiągnęliśmy przewagę nad przeciwnikami.

W oficjalnych rozgrywkach juniorskich odnieśliśmy w tym sezonie 27 zwycięstw, w 29 rozegranych meczach. Potrzebne doświadczenie meczowe zdobywaliśmy również w rozgrywkach II ligi mężczyzn. W meczach II ligi, oprócz kilku starszych zawodników, wzięło udział 13 juniorów.

Kto Panu pomagał w odniesieniu sukcesu z zespołem ?

W sukcesie mojego zespołu zawiera się praca wielu osób. Chciałbym w tym miejscu podziękować tym wszystkim, którzy pomogli nam w drodze "po złoto".

Dziękuję przede wszystkim innym trenerom MOS-u Wola, bo pracujemy w systemie, w którym bez zrozumienia i współpracy nie będzie sukcesów. Dziękuję Krzysztofowi Zimnickiemu, Jackowi Łukasikowi, Piotrowi Taborowi, Andrzejowi Paszczukowi, Arturowi Wójcikowi, Krzysztofowi Gałęckiemu, Piotrowi Najmowiczowi. Dziękuję trenerowi przygotowania siłowego, Bartłomiejowi Kruszewskiemu, masażyście Łukaszowi Flakowi, człowiekowi od statystyk i



Rozpoczęcie meczu finałowego o złoty medal. Hala Norwida pełna żywiołowej publiczności.



Zawodnicy Delic Polu Częstochowa wśród swoich kibiców.



Mecz finałowy, blokują Konrad Neneman i Patryk Strzeżek



Prawie wszystkie zagrywki rywale kierowali na kadeta Konrada Nassalskiego.



Drużyna MOS Wola podczas przerwy dla odpoczynku.

filmowania, Jackowi Strzeżkowi.

Dziękuję wszystkim, których tu jeszcze nie wymieniłem, a którzy mają swoją cegiełkę w tym sukcesie.

Nasi wychowankowie szkoleni w MOS Wola od dziecka, nawet przez 6 - 7 lat, stanowili trzon zespołu, a tacy z nich jak Fabian Drzyzga, Patryk Strzeżek, Robert Iliński, Konrad Neneman czy Bartek Kaczmarek należeli do czołowych graczy naszego zespołu i wyróżniali się w tych mistrzostwach. Dziękujemy również trenerom z innych klubów, którzy oddali swoich podopiecznych w nasze ręce, wierząc że nie zmarnujemy ich pracy i talentów zawodników. Dziękujemy zatem trenerom - wychowawcom Krzysztofa Dziubańskiego, Witolda Pawlewicza, Łukasza Makowskiego, Jakuba Nowocienia i Michała Guza, zawodników którzy zaczęli przygodę z siatkówką w innych klubach, a ostatnich kilka lat swojej kariery spędzili w naszych barwach.

Prosimy Pana o przedstawienie swojej "złotej" drużyny.

FABIAN DRZYZGA ur.1990 r. wzrost 196 cm - najlepszy rozgrywający mistrzostw Polski.

Doskonały reżyser naszej gry w ataku, bardzo wszechstronny w każdym elemencie gry. Jak na juniora posiada niesamowity zmysł do prowadzenia strategii gry. W najtrudniejszych momentach często prezentuje najlepszą dyspozycję i podejmuje najważniejsze decyzje. Świetnie naprawiał nasze niedociągnięcia w przyjęciu zagrywki. Myślę, że już niedługo czeka go wspaniała przyszłość. Kandydat na lidera każdego zespołu, w którym zagra.

PATRYK STRZEŻEK, ur. 1989, wzrost 201,5 cm - najlepszy atakujący mistrzostw Polski.

Kapitan zespołu, bardzo pracowity i ukierunkowany na sukces. ma za sobą wspaniały sezon. Rozegrał wiele dobrych i bardzo dobrych spotkań, zarówno w II lidze jak również w rozgrywkach juniorskich. Najskuteczniejszy egzekutor zespołu. Turniej finałowy był ukoronowaniem jego wyjątkowej pracy, a zdobył w nim 84 pkt, najwięcej w naszym zespole. Punktował we wszystkich elementach gry. Mam nadzieję, że będzie graczem dużego formatu.



Na trybunach szaleństwo. Gospodarze prowadzą 2:1 w setach z MOS-em Wola.



Siatkarze MOS Wola razem po udanej akcji.



Koniec meczu ! Taniec radości mistrzów Polski. MOS Wola ma złoto !



Mistrzowie Polski 2008 już ze złotymi medalami.



Maciek Behr sprawdza jak smakuje złoto.

**ROBERT ILIŃSKI , ur.1989, wzrost 199,5 cm ,
środkowy - najlepszy zawodnik MOS Wola w turnieju
finałowym.**

Pracowity, konsekwentny w działaniu. Często śmiertelnie skuteczny w bloku, o czym przekonali się jego rywale na tej pozycji. Nie często zdarza się, żeby junior zdobywał tyle punktów blokiem, zarówno w II lidze mężczyzn jak i w juniorach. Był drugim punktującym naszego zespołu w czasie turnieju (67 pkt), a najlepszym w bloku - 25 pkt. Ciekawi mnie , czy ktoś z rywali zdobył więcej punktów blokiem w tym turnieju ? Usilnie pracuje nad poprawą gry w ataku i cieszy mnie to, że może nie zawsze gra na wysokim procencie skuteczności ataku, ale prawie zawsze jest wysoce efektywny w tym elemencie. Myślę, że jeśli ktoś na niego postawi w karierze seniorskiej, to Robert odpłaci mu się dobrą grą i dalszym rozwojem swojego talentu.

**KONRAD NENEMAN , ur.1990, wzrost 193 cm,
środkowy , MVP meczu półfinałowego z Metrem
Warszawa.**

Rozegrał bardzo dobry turniej i miał wyjątkowo udany sezon. Bardzo konsekwentny w realizacji założeń taktycznych, w każdym elemencie gry. Przy jego zagrywce zdobyliśmy najwięcej punktów dla naszego zespołu. Skuteczny w bloku i w ataku. Wspaniale wrócił do gry po urazie w meczu z Serbinowem Białą Podlaska i zmienił obraz gry w półfinale z Metrem. W następnym sezonie będzie jeszcze juniorem i mam nadzieję, że będziemy mieli jeszcze z niego pociechę.

**JAKUB NOWOCIEŃ , ur.1989 , wzrost 193 cm,
przyjmujący, MVP meczu z Serbinowem Białą
Podlaska.**

Uczeń SMS Spała, nasz podstawowy przyjmujący w turnieju finałowym. Doskonale wypełnił tę funkcję, po kontuzjach W.Pawlewicza i K. Dziubańskiego. Mimo, że niewiele grał w SMS-ie Spała, w czasie turnieju finałowego doskonale zniósł obciążenia meczowe i presję psychiczną. Świetny również przy fortepianie.

**KRZYSZTOF DZIUBAŃSKI , ur.1989, wzrost 194 cm,
przyjmujący.**



Pamiątkowe zdjęcie mistrzów Polski juniorów 2008.



Koniec mistrzostw. Oto widok na arenę zmagania w mistrzostwach Polski, halę Norwida.



Mistrzowie Polski ze swoimi kibicami , którzy przyjechali specjalnie na finał do Częstochowy.

Największy pechowiec turnieju finałowego. Ma za sobą najlepszy sezon w karierze. Wywalczył miejsce w podstawowej szóstce rocznika 1989 i w finałach, które miały być zwieńczeniem kariery juniorskiej, w trzecim meczu z Chemikiem Bydgoszcz, skreślił staw skokowy. Straciliśmy w ten sposób najlepszego zawodnika w przyjęciu zagrywki. Doskonale współpracował z Fabianem Drzyzgą, zwłaszcza w szybkim rozegraniu do skrzydła.

Bartek STRZEŻEK , ur. 1992 , kadet, libero

Najmłodszy zawodnik w podstawowym składzie. Rozegrał pełne 5 spotkań w finałach, mimo że kilka dni wcześniej w turnieju półfinałowym mistrzostw Polski kadetów uległ bokserskiej kontuzji łuku brwiowego i grał w finałach juniorskich ze szwami. Niczego się nie boi i dlatego tak dobrze wytrzymał ten turniej od strony mentalnej. Jego sukces wziął się z rywalizacji z kolegą klubowym Michałem Guzem. Dobre przyjęcie i obrona Bartka Strzeżka, to również zasługa Michała Guza.

KONRAD NASSALSKI , ur. 1991, wzrost 189 cm, kadet , przyjmujący.

Wszedł do szóstki po kontuzjach starszych kolegów, Pawlewicza i Dziubańskiego. Był celem wszystkich zagrywających naszych przeciwników, bo zdawali sobie sprawę, że to jeszcze młody, niedoświadczony kadet, który wszedł na boisko z konieczności. Obronił się i dzięki temu i on i my osiągnęliśmy sukces. Jeśli będzie bardziej systematyczny w treningu, to jeszcze skuteczniej będzie się prezentował na boisku i tego mu życzymy.

WITOLD PAWLEWICZ , ur.1989 , wzrost 192 cm. przyjmujący.

W normalnej sytuacji podstawowy przyjmujący. W czasie turnieju półfinałowego złamał palec u nogi i miał kilka tygodni przerwy. Przyjął to strasznie, bo był w doskonałej dyspozycji. To z nim nasi rozgrywający grali w tym sezonie szybkie i kombinacyjne akcje w ataku. Wznowił treningi tuż przed finałami i nie był gotowy do grania ciężkiego turnieju. W wyniku dwóch kontuzji naszych zawodników w czasie turnieju, został w trybie nagłym wezwany do pomocy

drużynie. Jego wejście w czwartym secie meczu wielkiego finału z Częstochową "odczarowało" nam złoto.

BARTOSZ KACZMAREK , ur.1989 , wzrost 193 cm, atakujący.

Zmiennik na ataku Patryka Strzeżka. W kilku ostatnich tygodniach przed turniejem finałowym w doskonałej dyspozycji, co potwierdził meczami w II lidze i wejściami w finale. W tym sezonie zmienił pozycję ze środkowego na atakującego i znając jego pracowitość i szybką lewą rękę w ataku, będzie się jeszcze rozwijał. Był w trudnej sytuacji, bo bardzo dobry sezon i turniej finałowy miał Patryk Strzeżek, a na boisku gra tylko jeden atakujący.

ŁUKASZ MAKOWSKI , ur. 1989, wzrost 187 cm, w juniorach drugi rozgrywający, w II lidze podstawowy.

Kiedy w II lidze go zabrakło, ze względu na kontuzję w meczu z Będzinem, zespół miał problemy i z trzeciego miejsca w tabeli, spadł na siódmą pozycję. Za nim bardzo udany sezon, bardzo dużo skorzystał z gry w II lidze mężczyzn. Ma zmysł do gry szybkiej i kombinacyjnej. Wyraźnie poprawił grę w pozostałych elementach. Wielu fachowców zazdrościło nam takiej pary rozgrywających jak Fabian Drzyzga i Łukasz Makowski.

MACIEJ BEHR , ur. 1990 , wzrost 200 cm , środkowy.

Ten sezon był przełomowy w jego dotychczasowej, krótkiej karierze. Zakwalifikował się do "12" meczowej, a także okazał się lepszy w rywalizacji sportowej ze swym bratem bliźniakiem, Mateuszem. Nie zawiódł naszych oczekowań w trudnym meczu z Chemikiem Bydgoszcz, w którym zastąpił kontuzjowanego Konrada Nenemana. W przyszłym sezonie jeszcze junior i bardzo na niego liczymy.

TOMASZ URBAŃSKI , ur. 1992, wzrost 187 cm, przyjmujący, kadet.

Wszedł do zespołu po kontuzji starszych kolegów. Zyskał uznanie za wszechstronność techniczną i dobre występy w zespole kadetów naszego klubu, miał duży wkład w awans kadetów do finałów mistrzostw Polski. Mamy nadzieję, że to dopiero początek jego wielkiej przygody z siatkówką w

naszym klubie.

MICHAŁ GUZ , ur. 1990, libero i MATEUSZ BEHR , ur. 1990, wzrost 200 cm, środkowy.

Rezerwowi zawodnicy w czasie turnieju finałowego. Byli gotowi do gry i pomocy drużynie. Dobra gra ich kolegów, to w dużej mierze ich zasługa, bo wzięła się z rywalizacji na treningach. Obaj są z rocznika 1990 i będą jeszcze juniorami w przyszłym sezonie.

Dziękuję za rozmowę.

rozmawiała: Zuzanna Kowalska

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)